



Związek Nauczycielstwa Polskiego

Zarząd Oddziału ZNP

Warszawa Praga-Południe Rembertów Wawer Wesola

03-964 Warszawa, al. Stanów Zjednoczonych 24

tel./fax: 22 671 73 35; kom.: 697 026 061; e-mail: praga-poludnie@znp.edu.pl; znppld@interia.pl;

L.dz.ZNP:32/042/14

Warszawa dnia 17.02.2014 r.

„Komu Bogi były wrogiem, zrobiły go Pedagogiem”
„Bodajś cudze dzieci uczył”

W odpowiedzi Panu Arturowi Grabkowi, autorowi tekstu „Nauczycielska ekstrastawka” „Rzeczpospolita” 17 lutego 2014 roku

Panu i innym....

Ktoś bardzo mądry powiedział, że w życiu spotykamy się z trzema kłamstwami:

- kłamstwo pospolite, obiegowe;
- kłamstwo przysięgi;
- kłamstwo statystyki.

Pisząc swój tekst użył Pan, świadomie, lub nie, pierwszego i trzeciego kłamstwa. Powołuje się Pan na dane GUS dotyczące struktury wynagrodzeń według zawodów, z których wynika jakoby Nauczyciele mieli najwyższe stawki średnie za godzinę, wyższe od lekarzy, programistów i o zgrozo!, niektórych przedstawicieli władz publicznych:

Winą za taki stan rzeczy obarcza Pan Ustawę Karta Nauczyciela.

Jeśli przeczytał Pan uważnie ten dokument, to powinien Pan wiedzieć, że wg niego czas pracy „Nauczyciela wynosi do 40 h tygodniowo”. Powinien też Pan wiedzieć, że na zlecenie MEN niezależna firma przeprowadziła w latach 2012/2013 kompleksową kontrolę czasu pracy Nauczyciela, z której wynika, że Nauczyciele pracują, w zależności od nauczanego przedmiotu, nawet 50 i więcej godzin tygodniowo. I właśnie dlatego MEN nie odważył się zaproponować zmian w tzw. pensum dydaktycznym Nauczycieli.

Zapanowała cisza, ponieważ okazało się, że Nauczycielom trzeba byłoby wypłacić ogromne sumy za godziny nadliczbowe.

Prawdą jest, że lekcja szkolna trwa 45 minut, ale to nie oznacza, że wolno posługiwać się tymi minutami w celu obliczenia czasu pracy Nauczyciela. Przerwa szkolna to też czas pracy Nauczyciela, to dyżury na korytarzach, w szatniach, stołówkach, to przebywanie w hałasie wielokrotnie przekraczającym dopuszczalne normy decybeli.

A czy pomyślał Pan, choć przez chwilę, ile koncentracji, ile wysiłku psychicznego kosztuje przeprowadzenie jednej lekcji?

W ławeczkach siedzi sobie „grzecznie” 30 dzieci, a każde od innej mamy i innego taty, a każde z nich ma swoje małe a niekiedy wielkie kłopoty; jedno boli brzuszek, drugie jest głodne, trzecie myśli o, wszystko jedno o czym, a jeszcze kolejne dziecko ma mocno rozchwianą psychikę, kopie, gryzie, krzyczy, ale rodzice nie wyrazili zgody na przebadanie dziecka. A Nauczyciel ma sprawić aby wszystkie dzieci, jak za machnięciem czarodziejską różdżką, przestały myśleć o swoich sprawach, zapomniały o swoich problemach i z nabożeństwem wręcz poddały się działaniom Nauczyciela, otworzyły na wiedzę, którą on chce, a tak naprawdę **musi** im przekazać. Prawda, że to takie proste?

Proszę Pana i proszę Państwa,

„Nauczyciel to nie zawód, to hobby”. Tego fachu nauczyć się nie sposób. Każdy fragment, każdej lekcji, choć podobny, jest inny. Nie da się przeprowadzić dwóch jednakowych lekcji według tego samego konspektu.

A czy potrafi Pan wyobrazić sobie ile wysiłku psychicznego potrzeba, aby przeprowadzić rozmowę z roszczeniowym rodzicem dziecka? Takim, który nie ma czasu dla swojego dziecka, rozmowę z dzieckiem ogranicza do pytania, co tam w szkole? I nie czekając na odpowiedź ze zmęczenia zasypia? Ale ten rodzic w „trosce” o swoje dziecko, „broni” je przed całym światem, usprawiedliwia wagary, złe zachowanie, itp., itd.

A przecież zestresowanych utratą pracy, zmęczonych, wyzyskiwanych przez pracodawcę rodziców przybywa w zastraszającym tempie.

A czy pomyślał Pan jakie „wsparcie” ma Nauczyciel w programach telewizyjnych, które karmią społeczeństwo, obrzydliwymi pyskówkami polityków, pokazują cwaniaczków, którym się udało, morderców, z którymi Państwo nie może sobie poradzić, itp., itd.

A dzieci to wszystko oglądają, w niekontrolowany sposób korzystają z Internetu, nasiąkają złem jak gąbka, a Nauczyciel powinien, powinien, powinien....

I Nauczyciele wiedzą, że powinni **i muszą. Polska ma dobrych Nauczycieli. Poradzili sobie z dziesiątkami niekompetentnych reform.** Przygnieceni stertami niepotrzebnych nikomu „papierów” dzielnie stają codziennie przed cudzymi – własnymi dziećmi. Uczą, wychowują, zapewniają im opiekę. Bo zawód Nauczyciel to misja, to posłannictwo, to etos. Takie przesłanie, my Nauczyciele, przekazujemy sobie z pokolenia na pokolenie.

I proszę nie straszyć społeczeństwa związkami zawodowymi, zwłaszcza Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, który od lat mówi, o konieczności zmian w kształceniu Nauczycieli, który sięgnął nawet po taką formę protestu jak strajk, aby zapobiec wprowadzeniu reformy szkolnictwa polegającej, między innymi, na wprowadzeniu gimnazjów, który przestrzegał przed testomanią itp., itd.

A prawda o godzinowym wynagrodzeniu Nauczycieli jest następująca:

Nauczyciel dyplomowany:	wynagrodzenie zasadnicze	3000 zł
	wysługa po 20 latach	600 zł
	w Warszawie dod. motywacyjny (śred.)	450 zł
		4050 zł brutto

Karta Nauczyciela – 40 h tygodniowo, w tym
18 h przy tablicy + 2 h, tzw. KN = **20 h**

Przygotowanie do lekcji, szkolenia, rady pedagogiczne, zielone szkoły, wycieczki, wypełnianie dokumentacji, wywiadówki, rozmowy indywidualne z uczniami i rodzicami, zespoły przedmiotowe, wychowawcze, zawody sportowe, kółka przedmiotowe, sprawdzanie wypracowań i innych zadań domowych, opracowanie testów i inne.

4 tygodnie x 40 h = 160 h

4050 zł : 160 h = 25 zł – tyle kosztuje
brutto godz. pracy Nauczyciela

A w szkołach prywatnych? – no cóż tam ktoś musi mieć zysk, po to prowadzi własną działalność.

Nauczycielka z Warszawy

Prezes Oddziału ZNP
Warszawa, Praga Południe,
Rembertów, Wawen, Wesoła

Zofia Idzikowska

Do wiadomości:

1. Minister Edukacji Narodowej – Pani Joanna Kluzik-Rostkowska
2. Premier RP – Pan Donald Tusk